

# DEBIUTY MICKIEWICZA, DEBIUTY ROMANTYKÓW STUDIA. W 200. ROCZNICĘ DEBIUTU WIESZCZA: 1818–2018

Redakcja naukowa Jarosław Ławski i Łukasz Zabielski

Kraków 2021



EWA MODZELEWSKA-OPARA

Uniwersytet Jagielloński

Kraków

 <https://orcid.org/0000-0001-9111-6284>

## Debiuty Marcina Rosienkiewicza w Stanach Zjednoczonych

Jarosław Ławski podkreśla, iż „historię polsko-amerykańskich związków literackich i kulturalnych w XIX wieku można uznać za napisaną częściowo”<sup>1</sup>. Pomimo pionierskiego wkładu, jaki polscy emigranci przymusowi wnieśli w zaznajomienie Amerykanów z rodzimą literaturą i kulturą w pierwszej połowie XIX wieku, badania ich twórczości literackiej wciąż stanowią „rzadko notowany fenomen”<sup>2</sup>. O ich dorobku pisarskim wzmiankuje się najczęściej na marginesie polsko-amerykańskich studiów historiograficznych, a przecież wychodźcy, którzy zostali deportowani do USA w 1833 roku w ramach represji po powstaniu listopadowym i partyzantce Zaliwskiego (znając tym samym początek zbiorowej emigracji politycznej do USA), po kilku miesiącach rozpoczęli ożywioną działalność literacką i publicystyczną, kiedy tylko opanowali podstawy języka angielskiego. Tworzyli oni swoje dzieła pomimo trudnej sytuacji materialnej, gdyż nieznający języka angielskiego Polacy o szlacheckim pochodzeniu musieli podejmować kiepsko opłacane prace fizyczne. Po klęsce powstania, z dala od ojczyzny, ich poczynaniami kierowała chęć zachowania narodowej tożsamości i pragnienie wypracowania sposobu służby polskiej sprawie w amerykańskiej przestrzeni

---

EWA MODZELEWSKA-OPARA – dr, pracownik Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, stypendystka Fundacji Kościuszkowskiej i SYLFF, autorka monografii pt. *August Antoni Jakubowski – poeta rozpaczy. Życie i twórczość* (Kraków 2015), redaktorka pierwszego wydania z rękopisu amerykańskiej powieści Jakubowskiego pt. *Major Aleksander*, opatrzonego komentarzem Bogusława Doparta i Jarosława Ławskiego (Kraków 2016). Prowadzi badania dotyczące losów i działalności literackiej polskich emigrantów w Stanach Zjednoczonych w XIX wieku, przygotowuje rozprawę doktorską dotyczącą dorobku pisarskiego i misji kulturalnej polskich emigrantów w USA po powstaniu listopadowym.

1 J. Ławski, *Romantyzm poza wektorem „wpływu”. Model amerykańsko-polskiego rezonansu kulturowego*, „Tematy i Konteksty” 2017, nr 7 (12), s. 154.

2 Tamże.

publicznej, którą chcieli pełnić ze statusu emigrantów politycznych. Z tego też powodu dokładali starań, aby utrzymać kontakt z przedstawicielami Wielkiej Emigracji, a także skonsolidować własne środowisko, dlatego też tworzyli kolejne struktury organizacyjne, mające reprezentować ich interesy wobec amerykańskiej społeczności (Komitet Polski, Komitet Narodowy Polski, Polish Slavonian Literary Association, Biblioteka Polska w Filadelfii). Należy podkreślić, iż debiuty wygnańców w badanym okresie stały się pierwszymi polskimi publikacjami na amerykańskim rynku wydawniczym.

Pionierem w tej dziedzinie stał się major Józef Hordyński, powszechnie uznawany za pierwszego powstańca listopadowego, który przybył do Stanów Zjednoczonych. W 1832 roku napisał on *History of the Late Polish Revolution, and the Events of the Campaign*, traktowaną przez badaczy jako pierwsza praca w języku angielskim przygotowana przez polskiego wygnańca w Ameryce oraz pierwsza tak obszerna publikacja o powstaniu listopadowym dla cudzoziemców. Książka ta zyskała dużą popularność w USA, czytano ją w elitarnych kręgach United States of Military Academy w West Point, a uwagę na nią zwrócili sam prezydent Andrew Jackson oraz Robin Carver, inspirując się nią przy tworzeniu tomu pt. *Stories of Poland*<sup>3</sup>.

Do chlubnych wyjątków twórców polskiej literatury debiutujących po powstaniu listopadowym w Stanach Zjednoczonych, których twórczość obecnie cieszy się większym zainteresowaniem, należy zaliczyć nieślubnego syna Antoniego Malczewskiego, Augusta Antoniego Jakubowskiego, który znalazł się w przymusowym transporcie do Nowego Świata w 1833 roku. Zapisał się on w historii jako autor *The Remembrances of a Polish Exile*, pierwszej wydanej w USA w języku angielskim książki o polskiej poezji, historii, kulturze i oświacie, uzupełnionej tłumaczeniami wybranych utworów. Jego dzieło w ciągu dwóch lat było kilkakrotnie wznawiane, a w 2013 roku przetłumaczył je na język polski Piotr Oczko we współpracy z Jarosławem Ławskim. Jak podkreślał Julian Maślanka, który wydobył po ponad 130 latach poezje Jakubowskiego z archiwów Biblioteki Polskiej w Paryżu, twórczość poety obecnie przeżywa swój „powtórnny renesans”. W ciągu ostatnich lat ukazała się również pierwsza monografia życia i twórczości pisarza<sup>4</sup> oraz pierwsze wydanie z rękopisu powieści Jakubowskiego pt. *Major Aleksander* z komentarzami Bogusława Doparta i Jarosława Ławskiego<sup>5</sup>, przybliżające w swoich badaniach od wielu lat wartości liryki wygnańca<sup>6</sup>.

3 B. Grzełowski, *Do New Yorku, Chicago i San Francisco*, Warszawa 1983, s. 41; J. Pula, *Hordyński, Józef S.* [w:] *The Polish American Encyclopedia*, ed. J.S. Pula, Jefferson 2011, s. 177.

4 E. Modzelewska, *August Antoni Jakubowski – poeta rozpaczy. Życie i twórczość*, Kraków 2015.

5 A.A. Jakubowski, *Major Aleksander. Powieść*, komentarz B. Dopart, J. Ławski, E. Modzelewska, oprac. i red. E. Modzelewska, Kraków 2016.

6 Zob. między innymi J. Ławski, *Czarny romantyzm Augusta Antoniego Jakubowskiego*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2015, R. VIII (L); J. Ławski, *Kanon literatury polskiej we „Wspomnieniach polskiego wygnańca” A.A. Jakubowskiego*, „Ruch Literacki” 2015, nr 3 (330); J. Ławski, *Siedem. O Auguście Antonim Jakubowskim* [w:] *Nihilizm i historia. Studia z literatury XIX i XX wieku*, red. M. Sokołowski, J. Ławski, Białystok–Warszawa

Przyjacielem Jakubowskiego, któremu poświęcił wzruszające wspomnienie na kartach wydanej przez siebie, popularnej w Stanach Zjednoczonych antologii pt. *Poets and Poetry of Poland*, był Paweł Sobolewski, nazywany ojcem polskiego dziennikarstwa w Ameryce. Współwygnaniec w 1842 roku razem z Eustachym Wszyńskim wydawał nie tylko pierwsze polskie, lecz także najstarsze sławistyczne czasopismo w USA pt. „Poland”. Ponadto był aktywnie zaangażowany w powstanie polskiego teatru w Chicago oraz Polish Slavonian Literary Association, podjął również próbę stworzenia polsko-amerykańskiego słownika. W latach 70. XX wieku Zygmunt Wardziński przypomniał przede wszystkim pionierską działalność Sobolewskiego w dziedzinie dziennikarstwa, publikując prace o wybranych artykułach zamieszczanych w czasopiśmie „Poland”<sup>7</sup>, natomiast w ostatnich latach uwagę badaczy zwróciły leksykograficzne dokonania Polaka<sup>8</sup>.

Karol Wachtl podkreślał, iż spośród emigracji politycznej w Ameryce najbardziej zasłużyli się Polacy przybyli właśnie po powstaniu listopadowym<sup>9</sup>, jednak – jak zauważył – w większości zginęli oni w amerykańskim „tyglu ludów”, pozostawiając garstkę wspomnień już się zacierających. Wśród nich znalazł się obok Jakubowskiego oraz Sobolewskiego współtowarzysz ich wygnania, Marcin Rosienkiewicz, który przebywając na obczyźnie, starał się ocalić dorobek Polaków tworzących w Stanach Zjednoczonych, stając się jednym z najciekawszych, a równocześnie niemal zapomnianych polskich pionierów w USA<sup>10</sup>. Pełnił on rolę swoistego ognia łączącego

---

2009; J. Ławski, *To zawsze wielki człowiek, kto największy z ludzi? (Napoleon, Malczewski, Jakubowski)* [w:] *Literatura – Pamięć – Kultura. Prace ofiarowane Profesor Elżbiecie Feliksiak*, red. E. Sidoruk, M. Leś, Białystok 2010; J. Ławski, *Tragiczna i utracona – Ukraina w liryce Augusta Antoniego Jakubowskiego* [w:] „Szkola ukraińska” w romantyzmie polskim, red. S. Makowski, U. Makowska, M. Nesteruk, Warszawa 2012.

7 Z. Wardziński, *The oldest slavic magazine in the United States: „Poland: Historical Monumental, Picturesque” and its article on Copernicus (1842)*, „The Polish Review” 1974, vol. 19, no. 3–4, s. 83–98; Z. Wardziński, „As one general to another”: *William H. Harrison’s Eulogy of Kościuszko Delivered in Congress and Reprinted by Paul Sobolewski in His „Poland” (New York: 1842)*, „The Polish Review” 1988, vol. 33, no. 4, s. 431–446.

8 M. Podhajecka, *Szkic z dziejów leksykografii dwujęzycznej: Paweł Sobolewski i jego słownik angielsko-polski (1840)*, „Prace Filologiczne” 2016, t. LXVIII.

9 K. Wachtl, *Polonia w Ameryce. Dzieje i dorobek*, Filadelfia 1944, s. 33.

10 Marcin Rosienkiewicz (1792–1859), pochodzący z drobnej szlachty, przed powstaniem listopadowym pracował w Krzemieńcu jako nauczyciel literatury i historii. Jego matką najprawdopodobniej była Aniela z Sowińskich, ciesząca się szacunkiem właściciela żeńskiej pensji w Krzemieńcu, podlegającej Gimnazjum Wołyńskiemu. (Zob. E. Żuk, *Nieznany esej o literaturze polskiej w amerykańskim piśmie z XIX wieku*, „Ruch Literacki” 1982, R. 23, z. 5–6; W. Piotrowski, *Słownik krzemieńczan 1805–1832*, Piotrków Trybunalski 2005). O pionierskiej działalności Marcina Rosienkiewicza autorka niniejszej pracy pisała szerzej w artykule: *Marcin Rosienkiewicz – współtwórca emigracyjnego środowiska literackiego w Stanach Zjednoczonych XIX wieku*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2017, nr 18 (3).

kolejne pokolenia emigrantów i niekwestionowanego autorytetu, do którego zwracali się inni debiutujący pisarze na gruncie polsko-amerykańskiej literatury. Jest on uważany za autora pierwszej książki wydanej dla Polaków w USA, podręcznika do nauki języka angielskiego pt. *Rozmowy dla ułatwienia nauki języka angielskiego dla emigrantów polskich / Dialogues to Facilitate the Acquisition of the English Language by the Polish Emigrants*.

Rosienkiewicz, tworzący pod pseudonimem Polonus, przeszedł również do historii jako założyciel pierwszej szkoły dla Polaków oraz pierwszej polskiej biblioteki w Stanach Zjednoczonych, powstałej dwa lata wcześniej niż Biblioteka Polska w Paryżu. Był on także współzałożycielem Komitetu Polskiego, pierwszej polskiej organizacji w USA reprezentującej interesy rodaków. To właśnie Polonus stał się pierwszym recenzentem i krytykiem „Poland”, które po jego sugestiach otrzymało swój ostateczny kształt. Przeprowadził również korektę słynnych wykładów głoszonych przez Kacpra Tochmana w USA, był też jednym z inicjatorów wydania *The Remembrances of a Polish Exile* Jakubowskiego. Pomimo postępującej choroby korespondował również z Henrykiem Kałłusowskim na temat działalności polskich emigrantów w USA, ponieważ żywo interesowały go sprawy rodaków<sup>11</sup>.

W czasie prowadzonych badań autorce udało się dotrzeć do nieznanymi lub nieomawianymi szerzej utworów oraz nieustalonych faktów biograficznych z życia Marcina Rosienkiewicza, a także innych wygnańców, co było możliwe między innymi dzięki stypendium Fundacji Kościuszkowskiej i SYLFF w Stanach Zjednoczonych, jak również kwerendzie w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Do tej pory źródła słownikowe i encyklopedyczne, w tym *Polski Słownik Biograficzny*<sup>12</sup>, *Słownik krzemieńczan 1805–1832*<sup>13</sup> oraz *Polish American Encyclopedia*<sup>14</sup> wskazywały rok 1847 jako datę śmierci Rosienkiewicza. Podobną informację można znaleźć także w encyklopedii Francisa Bolka pt. *Who's Who in Polish America*<sup>15</sup>, a także w pracach Mieczysława Haimana<sup>16</sup>

11 Zob. List M. Rosienkiewicza do H. Kałłusowskiego z 18 VII 1848, Cincinnati. Zbiory Biblioteki Narodowej; List M. Rosienkiewicza do H. Kałłusowskiego, marzec 1842, Chillicothe, Ohio. Zbiory Biblioteki Narodowej.

12 F. Stasik, *Marcin Rosienkiewicz* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. nac. E. Rostworowski, Wrocław–Kraków 1989, t. 32, s. 84.

13 W. Piotrowski, *Słownik krzemieńczan 1805–1832*, Piotrków Trybunalski 2005, s. 261.

14 *The Polish American Encyclopedia*, ed. J.S. Pula, Jefferson 2011, s. 456.

15 F. Bolek, *Who's Who in Polish America. A Biographical Directory of Polish-American Leaders and Distinguished Poles Resident in the America*, New York 1943, s. 382.

16 M. Haiman, *Ślady polskie w Ameryce: szkice historyczne*, Chicago 1938, s. 191. Należy jednocześnie podkreślić, że Aleksander Janta zajmujący się dziewiętnastowieczną polsko-amerykańską muzyką, opierając się na poszukiwaniach w City Directory (Cincinnati), przypuszczał, że Rosienkiewicz zmarł pomiędzy 1859 a 1860 rokiem. Zob. A. Janta, *Early XIX Century American-Polish Music (with annotated bibliography)*, „The Polish Review” Spring 1965, vol. 10, no. 2, s. 94. Warto również zaznaczyć, że baza RootsWeb podaje 1859 rok jako datę śmierci Rosienkiewicza, podobnie jak Zygmunt Wardziński, który nie wskazał jednak daty urodzenia

oraz Hieronima Kunaszowskiego<sup>17</sup>. Odnaleziony w Spring Grove Cemetery w Cincinnati i odkopany przez autorkę niniejszej pracy nagrobek poety oraz amerykańskie nekrologi wygnańca<sup>18</sup>, opublikowane wkrótce po jego śmierci, jak również kartoteka cmentarna<sup>19</sup> zaświadcza, iż zmarł on 22 października 1859 roku, co potwierdza ustalenia Eugeniusza Żuka<sup>20</sup>. Zarówno inskrypcja nagrobna, jak i wymienione powyżej, odnalezione źródła amerykańskie podają, że Polonus urodził się 11 listopada 1792 roku, podczas gdy *Polski Słownik Biograficzny* oraz *Słownik krzemieńczan* datują jego narodziny na lata 1792–1795.

W przypadku Rosienkiewicza możemy mówić o jego wielokrotnym debiucie, przy czym publikacje wygnańca pełniły rozmaite funkcje, nierzadko wyznaczając punkt początkowy w danej odmianie piśmiennictwa polskich emigrantów w Ameryce. To właśnie debiut Rosienkiewicza jako twórcy wspomnianego podręcznika stał się cezurą w polsko-amerykańskiej historii wydawniczej. Z osobą Polonusa łączy się również kategoria debiutu zaplanowanego, ale nieureczywistnionego, a także debiutu poetyckiego, przypisywanego mu przez Floriana Stasika.

*Dialogues to Facilitate the Acquisition of the English Language  
by the Polish Emigrants* – pierwsza polska książka wydana w USA

Rosienkiewicz po dotarciu do Nowego Jorku (1834) jeszcze w tym samym roku wydał za pośrednictwem Johna Younga dwudziestodwustronicowy samouczek dla rodaków do nauki języka angielskiego, odznaczający się poręcznym formatem, ułatwiającym korzystanie z niego. Sam tytuł ukazywał podstawową zasadę organizującą kompozycję dzieła, czyli dychotomiczny podział na dwie komplementarne względem siebie kolumny, które w pierwszej kolejności podawały angielskie frazy zestawiane z polskimi tłumaczeniami, co umożliwiało wygodne porównanie translacji. Zgodnie z tytułową formułą podręcznik służył usprawnieniu komunikacji, dlatego też zamieszczonym w nim frazom nadano postać pytań i odpowiedzi związanych z życiem codziennym.

---

polskiego wygnańca (Z. Wardziński, *English Publications of Polish Exiles in the United States: 1808–1897*, „The Polish Review” 1995, vol. 40, no. 4, s. 463).

17 H. Kunaszowski, *Życiorysy uczestników Powstania Listopadowego: zebrane na pamiątkę obchodu jubileuszowego pięćdziesięcioletniej rocznicy tego powstania*, Lwów 1880, s. 88.

18 *Death of a Distinguished Polish Exile*, „Cincinnati Enquirer” October 23, 1859, s. 2. Nekrolog Rosienkiewicza został również opublikowany w „Gazette” 24 października na drugiej stronie czasopisma.

19 *Spring Grove Burial Record no. 8017*, Cincinnati, OH, dokument został umieszczony na stronie internetowej cmentarza.

20 Paradoksalnie, do artykułu badacza opublikowanego w 1982 roku na łamach „Ruchu Literackiego” nie odwołali się późniejsi autorzy znanych słowników i encyklopedii zamieszczających biogram Rosienkiewicza. Zob. E. Żuk, *Nieznany esej o literaturze polskiej w amerykańskim piśmie z XIX wieku*, „Ruch Literacki” 1982, R. 23, z. 5–6.

Rosienkiewicz wykazał się dużą pomysłowością nie tylko przy rozwiązywaniu problemów natury technicznej w czasie procesu wydawniczego, związanych z brakiem polskich głosek, lecz także w doborze treści. Przewidując różnego rodzaju okoliczności, w jakich mogą znaleźć się emigranci, sporządził bogaty katalog wypowiedzi pomocnych w rozmaitych sytuacjach. Samouczek rozpoczął się od zwrotów wyrażających podstawowe czynności, jak na przykład „Ja widziałem”, „On się uczy”, połączonych w pary lub w bardziej rozbudowane frazy. Polonus przedstawiał przy tym różne konstrukcje gramatyczne konkretnych zdań, poszerzając słownik emigrantów o nowe sformułowania, na przykład „Nie idźcie w lewo”, „Szliliśmy na prawo”<sup>21</sup>.

Cel samouczka stanowiło ułatwienie wyrażania własnych opinii, a przede wszystkim nawiązywania kontaktów z Amerykanami w codziennych sytuacjach, w tym nawet w obliczu tragicznych zdarzeń, takich jak śmierć. Dzięki tej książce Polacy mogli wyrazić swoje zdanie („Bardzo źle robisz”<sup>22</sup>), porozmawiać z potencjalnym pracodawcą, porozumieć się z gospożą, zaplanować wizytę w kościele, sklepie i teatrze, właściwie zachować się przy stole, powiedzieć komplement gospodarzowi, wznieść toast czy poprosić o inną potrawę.

Rosienkiewicz, zapewne chcąc utrwalić określone zasady gramatyczne, a także wzbogacić słownictwo wygnańców w różnych aspektach, na przestrzeni kilku stron potrafił stosować podobne konstrukcje (zmieniając czas i osobę) dotyczące posiadania rozmaitych przedmiotów, od produktów spożywczych po artykuły codziennego użytku. W swoim dziele dawny nauczyciel krzemieniecki umieścił również jednostki leksykalne przydatne w przypadku zmian czasu bądź pogody, związane z orientacją w godzinach i porach dnia. Warto zaznaczyć, iż w dalszej części samouczka autor umieścił bardziej rozbudowane dialogi w miejsce luźno związanych z sobą wypowiedzeń:

Jak spałeś tej nocy?  
 Bardzo dobrze.  
 A W[ielmożny] pan?  
 Nie bardzo dobrze.  
 Dla czegoż? Miałeś jaką niespokojność.  
 Nie, ale mi grzmot przeszkodził spać.  
 Ja go nie słyszałem.  
 Sypiasz więc mocno?  
 Tak jest, a nade wszystko w pierwszym śnie.  
 Byłem przestraszony.  
 Więc się bardzo boisz grzmotu?  
 Wyznaję, mało kto go się nie boi.

21 M. Rosienkiewicz, *Dialogues to Facilitate the Acquisition of the English Language by the Polish Emigrants. Rozmowy dla ułatwienia nauki języka angielskiego dla emigrantów polskich*, Filadelfia 1834, s. 5.

22 Tamże.

Bez wątpienia, jest to skutek naturalny upału.  
Tak jest, ale skutki upału są niekiedy zadziwiające<sup>23</sup>.

Obok prozaicznych uwag co do ubioru, jak na przykład: „nie zapiąłeś kamizelki”<sup>24</sup> czy „wziąłeś pończochy na wywrot”<sup>25</sup>, pojawiają się frazy bardziej wyszukane, umożliwiające nawet rozmowy o sztuce, przy czym Rosienkiewicz zestawiał dwie wersje tej samej wypowiedzi – podstawową i bardziej wyrafinowaną, jak chociażby:

Która godzina?  
Która, jak mniemasz, godzina?<sup>26</sup>

Na kartach samouczka znalazły się także wzniosłe sentencje, na przykład „Przymioty serca i umysłu więcej znaczą niż pieniądze”<sup>27</sup>, a z kolejnymi stronami pojawiało się coraz bardziej zróżnicowane słownictwo, obejmujące nawet odcienie podstawowych kolorów, jak chociażby „żółtawy” czy „zielonkowaty”<sup>28</sup>.

Jako że podręcznik został napisany dla konkretnej grupy wygnańców przez ich współtowarzysza, dobór tematów oraz przytaczanych dialogów w pewnym stopniu pokazuje ich zainteresowania, w tym autora, dlatego też na kartach samouczka pojawia się słownictwo związane z nauką rysunku, odnoszące się bezpośrednio do prowadzenia lekcji<sup>29</sup>, czym Rosienkiewicz zajmował się zawodowo po przybyciu do Nowego Świata. Szczególnie istotny pozostawał fakt, iż polscy wygnańcy przybyli do USA chętnie podejmowali pracę właśnie jako nauczyciele. Lektura samouczka pozwala przypuszczać, iż gra w warcaby cieszyła się popularnością wśród emigrantów, ponieważ znajdowało się w nim wiele wypowiedzi związanych z tą rozrywką, a nawet rozbudowane dialogi jej poświęcone:

Co będziemy robili?  
Grajmy w warcaby.  
Nie znam dobrze gry.  
Podobnie i ja.  
Gdzie jest warcabnica?  
Poszukam jej.  
Zaczynaj.  
Zacznę więc<sup>30</sup>.

23 M. Rosienkiewicz, *Dialogues to Facilitate...*, dz. cyt., s. 16.

24 Tamże, s. 7.

25 Tamże, s. 5.

26 Tamże, s. 15.

27 Tamże, s. 13.

28 Tamże, s. 22.

29 Tamże, s. 13.

30 Tamże, s. 10.

Cóż będziemy robili?  
 Grajmy w warcaby.  
 Niedobrze gram.  
 Żartujesz, grasz wprawnie.  
 Ustaw warcaby.  
 Otóż jest.  
 To mi wszystko jedno.  
 Wezmę więc białe.  
 Weź: jednego braknie.  
 Zostaw próżne miejsce w jednym z kątów.  
 No, i któż zaczyna?  
 Zacznę więc<sup>31</sup>.

W podręczniku pojawiło się także słownictwo związane z różnymi formami spędzania wolnego czasu, świadczące o zamiłowaniu współtowarzyszy na przykład do jazdy konnej czy gry w karty („gramy ciągle w karty”<sup>32</sup>). Samouczek pomagał przekazywać ważne dla emigrantów informacje, ułatwiał komunikowanie się w codziennych sytuacjach, nawet w tych związanych z życiem uczuciowym, emocjonalnym, jak chociażby: „będziesz moim przyjacielem”, „będziesz mnie kochał”<sup>33</sup>, „kochać cię zawsze będę”<sup>34</sup>.

Warto zaznaczyć, iż siostra M. Liguori Pakowska, omawiając *Dialogues*, podkreśliła, że podręcznik Polonusa pomimo trudnych warunków i krótkiego czasu, w jakim powstał, został dość dobrze skompilowany i przygotowany<sup>35</sup>. Książka wygnańca cechowała się użytecznością i zastosowaniem praktycznych rozwiązań, począwszy od formatu i graficznego zapisu, do wypełnienia jej treścią ułatwiającą funkcjonowanie w nowym środowisku. Rosienkiewicz nie odwoływał się w niej do tragicznej przeszłości emigrantów, na kartach swojego podręcznika umieścił tylko jedną wypowiedź mieszczącą w sobie bolesne doświadczenie towarzyszące emigrantom, z których każdy zapewne zostawił w kraju matkę, siostrę czy ukochaną – fraza ta brzmi: „Ona jest w Polsce”<sup>36</sup>.

Dzieło Rosienkiewicza miało zachęcić rodaków do nauki angielskiego, gdyż autor uważał, iż jest to jedyny sposób do poprawienia sytuacji materialnej i społecznej Polaków w USA, co wyraził dosłownie w dialogu poświęconym potrzebie przyswojenia nowego języka i przezwyciężenia wszelkich trudności:

31 Tamże, s. 15.

32 Tamże, s. 8.

33 Tamże, s. 2.

34 Tamże, s. 7.

35 M. Liguori Pakowska, *The First Polish Book Printed in the United States*, „Polish American Studies” 1948, vol. 5, no. 1/2, 1948, s. 7.

36 M. Rosienkiewicz, *Dialogues to Facilitate...*, dz. cyt., s. 8.



Co mniemasz o angielskim języku?  
Sądzę, że jest dosyć łatwy.  
Początek zawsze jest taki.  
Wymawianie jest bardzo trudne.  
To prawda.  
Czy dobrze wymawiasz t h ?  
Miałem wiele trudności z początku.  
Spróbujmy, wymawiajmy.  
Jak ci się zdaje?  
Masz wiele zdatności do wyborczego wymawiania po angielsku.  
Jest to język bardzo używany a l b o potrzebny.  
Nie wątpię o tem, wiele przykładam starania do nauczenia się go.  
Zdaje się, że ci się uda twój zamiar.  
Zachęcaj mnie; dalej przykładaj się będę.  
Nic nad to lepszego nie uczynisz<sup>37</sup>.

### *O powstaniu powiatów winnickiego, jampolskiego i mohylowskiego – bilans życia powstańca z myślą o przyszłych pokoleniach*

Kolejny debiut Rosienkiewicza wbrew jego oczekiwaniom i staraniom nie doszedł do skutku. Rękopis utworu przygotowany przez niego 17 września 1839 roku<sup>38</sup> został przesłany Julianowi Ursynowi Niemcewiczowi za pośrednictwem Eustachego Januskiewicza razem z *Pismami pośmiertnymi* Augusta Antoniego Jakubowskiego. Żadne z tych dzieł, które miały wspomóc budowę pomnika śp. Klaudyny Potockiej, nie ukazały się drukiem w XIX wieku. *Pisma pośmiertne*, przepisane własnoręcznie przez Rosienkiewicza, przez ponad 130 lat znajdowały się w archiwach Biblioteki Polskiej w Paryżu, zanim odnalazł je Julian Maślanka i opublikował poezje wygnańca w 1973 roku. Natomiast jedyny znany do tej pory fragment prozy syna Malczewskiego pt. *Major Aleksander*, pochodzący z tego samego rękopisu, ukazał się drukiem w 2016 roku dzięki staraniom Bogusława Doparta, Jarosława Ławskiego i autorki niniejszej pracy. Z kolei dzieło Rosienkiewicza nie tylko cały czas czeka na publikację<sup>39</sup>, ale pozostawało nieznane badaczom biografii wygnańca, którzy nie odwoływali się do niego w *Polskim Słowniku Biograficznym* ani w *Słowniku krzemieńczan*. Na rękopiśmienne wspomnienia Rosienkiewicza powoływał się Eugeniusz Żuk w przypisach swojego artykułu, nie dokonując jednak ich omówienia<sup>40</sup>. Również wydany w 2017

37 Tamże, s. 17–18.

38 Wspomnianą datę Rosienkiewicz umieścił na końcu rękopisu z dopiskiem: „Troja (N.Y.)”.

39 *Pamiętniki i listy polskich autorów z Ziemi Zabranych (Litwa, Białoruś, Ukraina) w latach 1795–1918*, opisując dzieło Rosienkiewicza, nie podały żadnej drukowanej edycji tej pracy w rubryce na to przeznaczonej.

40 E. Żuk, *Nieznany esej o literaturze polskiej w amerykańskim piśmie z XIX wieku*, „Ruch Literacki” 1982, R. 23, z. 5–6, s. 302.

roku katalog pamiętników i listów autorów z Ziem Zabrzanych w latach 1795–1918 wymienił pamiętnik dawnego nauczyciela krzemienieckiego jako źródło rękopiśmienne przechowywane w Bibliotece Polskiej w Paryżu, opatrząc je następującą adnotacją: „Wspomnienia Marcina Rosienkiewicza, powstańca podolskiego. Po upadku powstania wyemigrował do Filadelfii”<sup>41</sup>.

Praca Rosienkiewicza wpisuje się w ówczesne zjawisko awansu literatury dokumentalnej wywołane szczególnym zainteresowaniem publiczności emigracyjnej zapisami historii współczesnej, a zwłaszcza relacjami z okresu powstania listopadowego. Jednocześnie w poezji polskiego romantyzmu ostatecznemu przedawnieniu uległy tematy egzotyczne oraz swoisty pseudohistoryzm, który był powodem niefortunnego dla Słowackiego odbioru jego dwóch tomów *Poezji* z 1832 roku. Dominującą rolę zyskały natomiast stylizacje współczesnego doświadczenia, czego przykładem są *Wacława dzieje* Stefana Garczyńskiego i szczęśliwy zwrot Słowackiego jako autora *Godziny myśli* i *Kordiana* w stronę szczerości egzystencjalnej i tematyki współczesnej.

O szczególnym znaczeniu literatury dokumentalnej świadczy między innymi ówczesna recepcja *Pamiętnika Jazdy Wołyńskiej* Karola Różyckiego, której ton nadała recenzja Mickiewicza ogłoszona w „Pielgrzymie Polskim”. Chociaż w zbliżonym czasie i nieco później czytelnicy otrzymali także inne wspomnienia z okresu powstania listopadowego, świadectwo Rosienkiewicza jawi się jako istotne źródło, ponieważ, jak podkreślał Eligiusz Kozłowski, nie tylko nie dysponujemy w polskiej literaturze pełnym opracowaniem powstania 1831 roku na ziemiach ukraińskich, lecz także bogatym materiałem pamiętnikarskim tamtych wydarzeń<sup>42</sup>. Na tym tle utwór Polonusa staje się pamiętnikiem formalnie nieregularnym, łączącym w sobie elementy eseju, autobiografii i polemiki publicystycznej.

Autor w swoim dziele rewidował przebieg powstania i podjęte decyzje, przedstawiał różne scenariusze tego, jak insurekcja mogłaby się potoczyć, reprezentując tym samym przekonanie o ludzkich możliwościach historiotwórczych. Motywacją do opracowania wspomnień, a także głównym punktem odniesienia dla dzieła Rosienkiewicza, stało się *Powstanie na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w roku 1831* Feliksa Wrotnowskiego, tłumacza prelekcji paryskich Mickiewicza, ponieważ Polonus czuł się w obowiązku sprostować zauważone pomyłki, nieścisłości i „niedostateczności”, dotyczące znanych mu osób lub wydarzeń, których był świadkiem. Korygował nieprawdziwe informacje, podając konkretne strony źródła w parentezach, już we wstępie zaznaczając, że on sam padł ofiarą niesprawdzonego sądu zamieszczonego we wspomnianej książce. Wrotnowski bowiem, prawdopodobnie opierając się na pamiętniku Aleksandra

41 *Pamiętniki i listy polskich autorów z Ziem Zabrzanych (Litwa, Białoruś, Ukraina) w latach 1795–1918. Materiały do katalogu*, red. i oprac. M. Domańska-Nogajczyk, T. Wójcik, W. Caban, L. Michalska-Bracha, t. 1, *Pamiętniki rękopiśmienne i drukowane*, Kielce 2017, s. 60.

42 A. Gołyński, *Pamiętnik podolskiego powstania 1830–1831 roku*, oprac. i wstęp E. Kozłowski, Warszawa 1979, s. 16.

Gołyńskiego<sup>43</sup>, cytowanym przez niego dosłownie w innych fragmentach, umieścił na 223 stronie następujący wpis: „pewien metr rysunków z Kamieńca przybierał sobie tytuł kapitana płatnika”<sup>44</sup>. Chociaż Rosienkiewicz nie został wymieniony z nazwiska, od razu rozpoznał aluzję do swojej osoby, co zaznaczył w pamiętniku, stwierdzając, że nigdy nie był w Kamieńcu, a ze względu na swoją skromność nie tytułował się we wspomniany sposób, chociaż dysponował listem generała Różyckiego, na mocy którego mógłby mienić się oficerem<sup>45</sup>. Warto zauważyć, że w zakończeniu dzieła *Polonus*, odwołując się do wspomnianej pomyłki, przekonywał, iż nie sięgnął po pióro z prywatnych pobudek, gdyż nie był przez Wrotnowskiego wymieniony z nazwiska, ale postąpił jak Polak chcący objaśnić okoliczności i sytuację nawiasowo wtrącone lub „bawełną owinięte”<sup>46</sup>.

Podejrzewał on, iż praca Wrotnowskiego pod wpływem komentarzy czytelników zaowocuje kolejną edycją – poprawioną i rozszerzoną<sup>47</sup>, do czego chciał się również przyczynić jako uczestnik powstania, zaznaczając w pamiętniku: „Poczytuję to za obowiązek dla ojczyzny i moich współtowarzyszów broni”<sup>48</sup>. Wbrew ówczesnym tendencjom pamiętnikarskim do usprawiedliwiania, obrony i mitologizacji powstańczych działań, autor podkreślał, iż jego pamiętnik nie zawsze będzie stanowił najchlubniejsze świadectwo<sup>49</sup>. Dzieło wygnańca realizuje najważniejsze cele stawiane pamiętnikom przez Stefana Witwickiego w jego *Wieczorach pielgrzyma*<sup>50</sup>. Rosienkiewicz postrzegał bowiem swoją pracę jako swoisty dokument, którego podstawowe zadanie stanowiło ukazanie rzeczywistego przebiegu zdarzeń, odsuwając na dalszy plan objętość, formę i stylistykę, pełniące służebną rolę wobec udokumentowania faktów.

---

43 Aleksander Gołyński we fragmencie swojej pracy, uzupełnionym o personalia nauczyciela, stwierdzał: „niejaki Rosienkiewicz z Krzemieńca, metr rysunku, który się kapitanem płatnikiem tytułował”. Zob. A. Gołyński, *Pamiętnik podolskiego powstania 1830–1831 roku*, dz. cyt., s. 149.

44 F. Wrotnowski, *Powstanie na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w roku 1831, podług podań dowódców i spółuczestników tegoż powstania*, t. 2, Paryż 1838, s. 223.

45 Rosienkiewicz we wspomnieniach napisał później, iż nieskorzystanie z możliwości awansowania na oficera spowodowało, że nie mógł stać się bardziej użytecznym w powstaniu (M. Rosienkiewicz, *O powstaniu powiatów...*, dz. cyt., s. 4).

46 M. Rosienkiewicz, *O powstaniu powiatów...*, dz. cyt., s. 24.

47 Warto zauważyć, że Norbert Kasperek w pracy pt. *Pamiętniki powstańców listopadowych. Przegląd edycji*, opublikowanej w 2017 roku, jako jeden z podstawowych postulatów badawczych wskazywał potrzebę krytycznego wydania pamiętników Wrotnowskiego; zob. N. Kasperek, *Pamiętniki powstańców listopadowych. Przegląd edycji* [w:] *Edytorstwo źródeł XIX wieku – problemy teoretyczne i praktyka edytorska*, red. J. Sikorska-Kulesza, Warszawa 2016, s. 101.

48 M. Rosienkiewicz, *O powstaniu powiatów...*, dz. cyt., s. 1.

49 Tamże.

50 S. Witwicki, *O pisaniu pamiętników* [w:] *Wieczory pielgrzyma: Rozmaitości moralne, literackie i polityczne*, t. 1, Paryż 1844.

Polonus, podobnie jak Witwicki, zaznaczał, iż historia powinna być „czystą prawdą bez pochlebstwa, komplementów i osobistości”. Jego praca odznaczała się również preferowaną przez Witwickiego szczegółowością, selektywnością treści, skromnością komentarzy dotyczących osoby autora, stylem naturalnym i nieskomplikowanym, a przede wszystkim potrzebą utrwalenia zdarzeń dla potomności. Rosienkiewicz starał się w swoim dziele wspominać jedynie te osoby i miejsca, o których był przekonany, że nie narazi ich na prześladowania władz zaborczych, kierując się zasadą „nie szkodzić”.

Pamiętnik wygnańca ukazuje nieopisaną przez Wrotnowskiego historię formowania się oddziałów powiatu winnickiego, mohylowskiego i jampolskiego przed połączeniem się z oddziałem latyczowskim. Przedstawia on tym samym ich wcześniejsze losy, jawiące się jako pasmo nieszczęśliwych zdarzeń, zbiegów okoliczności, napotykanie samych przeszkód od początku swojego istnienia. Warto zauważyć, iż autor nie sprzeciwiał się głównym zarzutom Wrotnowskiego, który przedstawił trzy oddziały w nieprzychylny sposób, ale starał się wyjaśnić genezę tego zjawiska, a przede wszystkim ukazać powstanie z perspektywy pełnego zapału i dobrych chęci prostego żołnierza, bez doświadczenia i odpowiedniego dowódcy.

Poza szczegółowym zapisem militarnych poczynań swojego oddziału praca Rosienkiewicza pozwalała „zajrzeć w duszę rewolucji” zgodnie ze sformulowaniem Adama Mickiewicza o *Pamiętniku Pułku Jazdy Wołyńskiej* Karola Różyckiego. Warto zauważyć, iż Polonus w swoim dziele z uznaniem pisał o Różyckim jako naczelniku wojskowym, gdyż zdecydował się on rozpocząć walkę, wiedząc o klęsce Dwernickiego. Dawny nauczyciel krzemieniecki zaznaczał, iż zastanawiano się nad objęciem przez niego dowodzenia oddziałami podolskimi. Heroizm i odwaga formacji Różyckiego stały się dla Podolan niedoścignionym wzorem mimo szczerych chęci, gdyż, jak zaznaczał Rosienkiewicz, nie mieli oni „zręczności odznaczania się, ale każdy powstańciewicz pałał chęcią spotkania się z nieprzyjacielem i pełen był odwagi i nadziei, czego dowodem, że małe oddzialiki bez względu na słabości i następstwa prawie wszystkie występowały wśród dnia i publicznymi maszerowały drogami”<sup>51</sup>.

Wspomnienia Polonusa nie tylko dokonywały oceny insurekcji, lecz także swobodnego rozrachunku z samym sobą, bilansu własnego postępowania w czasie zrywu, gdyż jak zaznaczył autor: „Nikt podobno nie jest wolny od popełniania omyłek w tej pamiętnej epoce...”<sup>52</sup>. Praca zawierała również istotne informacje o Rosienkiewiczu, unikatowe w dorobku pisarskim Polaka, gdyż do tej pory nie dysponujemy źródłami poświadczającymi, iż wygnańciewicz zadbał o spisanie szczegółów własnego życiorysu, wiemy natomiast, że zabiegał o zachowanie i opublikowanie dzieł innych emigrantów, przede wszystkim Augusta Antoniego Jakubowskiego. Dzięki analizie znajdującego się w rękopisie pamiętnika można zrekonstruować wcześniejszą karierę wojskową Rosienkiewicza, nieopisaną dotychczas przez badaczy w słownikach i encyklopediach.

51 M. Rosienkiewicz, *O powstaniu powiatów...*, dz. cyt., s. 13.

52 Tamże, s. 4.

Warto zauważyć, iż wspomnienia Rosienkiewicza nawiązują do tych tradycji pamiętnikarskich, o których pisał Józef Bachórz, iż projektują one kontynuatorów procesu historycznego, mających unikać błędów swoich poprzedników, bogatszych o ich doświadczenie<sup>53</sup>. Również „spowiedź” Rosienkiewicza miała na celu edukowanie i wychowanie następców walczących o przywrócenie suwerenności ojczyźnie. Autor, przesyłając rodakom w Europie swoje świadectwo uczestnika zrywu oraz przygotowane przez siebie wskazówki w kilka lat po klęsce powstania, miał nadzieję, iż staną się one pomocne w przyszłych działaniach zbrojnych. Starał się ukazać, jak istotna i pożyteczna jest rola szpiega w czasie wojny<sup>54</sup>, a także w jaki sposób najkorzystniej prowadzić działania „powstańcze”, wierząc przy tym w odrodzenie Polski. Jak sam podkreślał: „Po tylu smutnych doświadczeniach powinniśmy być ostrożniejsi i przeczorniejsi, a Polska będzie wolną, niepodległą i świetniejszą niż kiedy była”<sup>55</sup>.

Rosienkiewicz, dawny nauczyciel krzemieniecki, posługiwał się w swoim pamiętniku językiem literackim, przybierającym nierzadko gawędowy charakter. Z kart dzieła wyłania się obraz Polonusa jako człowieka kierującego się silnym poczuciem sprawiedliwości, towarzyszącym mu w obliczu trudnych wyborów etycznych. Uwidaczniało się to między innymi w opisaney w pamiętniku sytuacji, gdy mieszkańcy pewnego miasta poprosili oddział Rosienkiewicza o powieszenie rosyjskich urzędników, którzy na polecenie rządu mieli prześladować obywateli. Rosienkiewicz, oddelegowany do zajęcia się tą sprawą, zdecydował się wypuścić jeńców<sup>56</sup>, nie znajdując żadnych dostatecznych dowodów ich winy.

W pamiętniku Polonus starał się zamieszczać jedynie potwierdzone wiadomości. Jeśli nie miał pewności co do prawdziwości danej informacji, zaznaczał swoje wątpliwości, jak w przypadku Karola Olszewskiego, o którym wspominał: „Nie mogę sumiennie powiedzieć, że miał jakowy udział w pieniądzach barskich, bo chociaż były pokątne gadaniny, nikt jednak nie wystąpił z otwartym oskarżeniem go i udowodnieniem brudnego czynu”<sup>57</sup>. Dążąc do zarysowania wiernego obrazu powstania ze swojej perspektywy, Rosienkiewicz nie wahał się pisać krytycznie o jego niektórych uczestnikach, wymieniając ich z imienia i nazwiska, przede wszystkim o Ludwiku Chłopickim<sup>58</sup>, zaznaczając w pamiętniku gotowość do polemiki z nim.

53 *Prace ofiarowane Henrykowi Markiewiczowi*, red. T. Weiss, Kraków–Wrocław 1984, s. 141.

54 Na rolę dobrych informatorów zwracał uwagę między innymi Andrzej Wroński, omawiając przyczyny klęski Dwernickiego, zob. A. Wroński *Powstanie listopadowe na Wołyniu, Podolu i Ukrainie*, „Przegląd Historyczny” 1987, nr 78/4, s. 642.

55 M. Rosienkiewicz, *O powstaniu powiatów...*, dz. cyt., s. 27.

56 Tamże, s. 16.

57 Tamże, s. 23.

58 Warto przytoczyć chociaż jeden komentarz Rosienkiewicza na temat Chłopickiego, obrazujący nastawienie Polonusa do jego osoby: „Przełożyłem Chłopickiemu, że na ten raz udało mi się uspokoić jego adwersarzy, lecz nie zareczam, co będzie dalej i że bardzo się na to zanosi, iż kulą w łeb dostanie (co najwymowniej przemówiło do jego zajęczego serca) i że nie masz

*The Exile's Lament* – pożegnanie z ojczyzną

Według Floriana Stasika to właśnie Rosienkiewicz jest autorem anonimowego wiersza (podpisanego literą R.) pt. *The Exile's Lament*, opublikowanego w „The Zelosophic Magazine”. Utwór ten ukazał się w trzecim numerze studenckiego dwumiesięcznika wydawanego przy University of Pennsylvania. Co ciekawe, wiersz ten stał się również przedmiotem zainteresowania Mieczysława Giergielewicza w artykule pt. *An early Polish Exile in Philadelphia*, w którym wyrażał przekonanie, że autor utworu, stanowiącego cenny zabytek dla Polonii, pozostanie nieznanym.

Wśród inspiracji towarzyszących autorowi przy tworzeniu wiersza istotne miejsce zajmuje fragment *Raj i Peri*, pochodzący ze słynnego poematu *Lalla Rookh*, do którego odwoływał się między innymi Antoni Malczewski w *Marii*. Znalazł on również szczególne uznanie Mickiewicza, doceniającego jego walory poetyckie w listach do Tomasza Zana, zapożyczając z niego pseudonim dla Maryli, którym posługiwał się w dalszej korespondencji z przyjacielem. Literacki wpływ Tomasza Moore'a na autora nie ograniczył się jedynie do motu utworu, Rosienkiewicz podążył również za modelem wersyfikacyjnym irlandzkiego pisarza, zaznaczając tym samym swoją odmienność wobec systemu sylabicznego dominującego w polskiej poezji tamtych czasów<sup>59</sup>. Utwór ten stanowi jeden z najwcześniejszych przykładów polskiej liryki w języku angielskim w Stanach Zjednoczonych. Odwołuje się on do symboliki i metaforyki charakterystycznej dla okresu porozbiorowego i romantycznego, wedle której Polak po klęsce walki o wolność staje się „przychodniem” nawet we własnej ziemi, nie mogąc odnaleźć swojego miejsca w porządku świata. To właśnie osobiste, przepełnione bólem pożegnanie z ojczyzną, połączone z poczuciem bezradności wobec przegranej walki i przeświadczeniem, że w obecnej chwili powrót do kraju jest niemożliwy, wypełnia siedem z jedenastu strof utworu.

Wiersz już w samym tytule odwołujący się do gatunku lamentacji wpisuje się w tradycję planktu, oplakiwanie jest w nim połączone ze skłanianiem odbiorcy do współuczestnictwa w cierpieniu. Utwór pisany był już bowiem z myślą o amerykańskim czytelniku. Ukazuje podjęcie wysiłku adaptacyjnego, przede wszystkim chęć stworzenia fundamentu międzykulturowego dialogu wartości z zagraniczną publicznością. Jawi się on jako wyraz poszukiwania odpowiedniej formy służby swojemu narodowi, pracy na rzecz Polski w amerykańskiej przestrzeni publicznej. W tym celu autor konstruuje martyrologiczny obraz narodu, kierując się chęcią obudzenia sympatii, jaką

---

innego sposobu, tylko natychmiast przybywszy do obozu, złożyć dowództwo. Nie namyślał się długo Chłopiccki i zaraz po rozłożeniu się obozu, zawołał oficerów i złożył dowództwo, naturalnie bez żadnej opozycji i z powszechnym wszystkich zadowoleniem”. Zob. M. Rosienkiewicz, *O powstaniu powiatów...*, dz. cyt., s. 20.

<sup>59</sup> Zob. M. Giergielewicz, *An early Polish Exile in Philadelphia*, „The Polish Review” 1963, vol. 8, no. 4, s. 109.

Amerykanie okazywali dla walczących Polaków w czasie powstania listopadowego, kilkakrotnie nazywając ich przyjaciółmi, co wybrzmiewa między innymi w ostatniej strofie jedenastozwrotkowego utworu, który zamieszczono poniżej wraz z translacją przygotowaną przez autorkę niniejszej pracy:

The Exile's Lament

Oh! if there be on this earthly sphere,  
A boon, an offering heaven holds dear,  
Tis the last libation liberty draws  
From the heart that bleeds and breaks in its cause.

My country! My country! My native land!  
Thou'rt now enchained by a despot's hand  
The life-blood has flowed from the veins of thy brave  
Thy heroes lie low in the cold, silent grave

For thy freedom they fought with their latest breath  
And struggled for liberty, even in death;  
The last hope of their souls, when on life's stormy sea,  
Their frail bark was lost, was, „My country be free”

But what could avail thy patriot band  
'Gainst myrmydon hosts, and a tyrant's hand?  
Though armed with despair, thy patriots brave  
Yield to the power, that would make them slaves

But think ye that spirits that once have been free  
Can e'er live in slavery, it never can be;  
The fire in their souls, burns with too pure a flame  
To shine on the fetters, that slaves enchain

No, never! No, never! shall the hallowed fire  
Shed its rich splendour on those who desire  
To dwell in the land, whence freedom has fled,  
And buried her hopes with her mighty dead.

Away, then, away from our native shore  
Where liberty's echo is heard now no more;  
Where the wind that once wafted the song of the free,  
Now reluctantly breathes upon tyranny.

But my country, my country, though thou art laid low  
Beneath the assaults of proud lawless foe

Though stripped of thy power, and thy former might  
Thy splendour lies hid in darkness of night

Yet our hearts break with sorrow to leave thee, our home!  
As o'er the tempestuous ocean we roam  
Some haven to find, where our spirits may live  
In that peace, which nothing but freedom can give.

That haven we've found, a retreat from our toil,  
'Mid our welcoming friends on Columbia's soil;  
They hail us as martyrs for liberty,  
And curse our invaders beyond the sea.

But though we are free, as the air we breathe,  
And our land of adoption we would not now leave,  
Yet are we not happy - for, from our sad hearts,  
The image of home, not one moment, departs.

Then pity as friends, as among you we roam,  
Unfortunate exiles, cast out from our home;  
And while time, in his chariot of ages shall roll,  
Think often - think ever, of the exiled Pole.

#### L a m e n t w y g n a ń c a <sup>60</sup>

A jeśli jest co na tej ziemskiej sferze,  
Co Niebo chętnie przyjmuje w ofierze,  
To ta ostatnia, nieoszaczowana,  
Kropla krwi mężnie za Wolność przelana!<sup>61</sup>

Kraju mój! Kraju! Ziemia rodzinna!  
Jarzmu, które dźwigasz, tyrańska ręka winna  
Krwę się nie ostało w twoich śmiałków żyłach.  
Herosów, co leżą w zimnych mogiłach.

Za twą wolność skorzy oddać ostatnie swe tchnienie  
Walczyli aż po śmierć – o twe wyzwolenie  
Pragnąc tylko jednego – kiedy życia sztormy  
Ich tratwę pochłonęły – „Niech kraj mój będzie wolny”

60 Autorka pragnie wyrazić wdzięczność Małgorzacie Handzel za konsultację językową.

61 A. Rypiński, *Raj i Pery. Poemat wyjęty z Lalli-Ruk Pana Tomasza Mora*, Londyn 1852, s. 8.



Lecz garstka patriotów – cóż że znaczy sama  
Przy zgrai Myrmidonów i ręce tyrana?  
Choć zbrojni w rozpacz, odważni patrioci  
Poddają się władzy, która w niewolników może ich obrócić

Lecz czy duchy, które niegdyś zaznały wolności,  
W niewoli żyć mogą, zważcie: szczyt niemożliwości,  
Ogień tych dusz się żarzy zbyt czystym płomieniem,  
By odeń błyszczały kajdany, co znaczą więzienie

Nie, nigdy! Nie, nigdy! Niech ogień święcony  
rozleje swój splendor na tych spragnionych  
zamieszkać na ziemi, gdzie wolności nie ma  
i wraz z możliwymi pogrzebana nadzieja.

Daleko, daleko na ojczystych brzegach  
już wolności nie słycać echa;  
Tam wiatr, w którym pieśń wolności wzdycha,  
Teraz niechętnie tyranią oddycha.

Lecz kraju mój, kraju mój, choć niskoś powalony  
Pod naporem nieprawnych, wrogo nastawionych,  
Choć odarty ze swojej potęgi i dawnej mocy  
Twa chwała drzemie ukryta w ciemnej nocy

Lecz nasze serca pękają, gdy żegnamy cię, nasz domie!  
Jak burzliwy ocean, któremu dajemy się ponieść  
chcąc schron znaleźć, gdzie nasze duchy mogą trwać  
W tym spokoju, który tylko wolność może dać.

Znaleźliśmy przystań, w trudach cień wytchnienia  
wśród serdecznych przyjaciół na Kolumba ziemiach.  
Zwą nas za wolność męczennikami  
I klną naszych najeźdźców za morzami.

Choć jesteśmy wolni jak powietrze, którym oddychamy,  
I naszego przybranego kraju nie porzucamy  
Jednak nie jesteśmy szczęśliwi – od smutnych serc naszych  
Obraz domu ani na chwilę się nie odłączy

Zatem współczujcie nam, przyjaciele, wśród których błądzimy,  
nieszczęśni, wygnani ze swych stron rodzimych.  
Gdy rydwan wieków czasu będzie brnął pomału  
Myśl często – myśl zawsze o wygnanym Polaku.

Warto zauważyć, iż *The Exile's Lament* z jednej strony przedstawia zindywidualizowane wyznanie, z drugiej natomiast zyskuje charakter uniwersalny. Nieszczęścia kraju nie zostały ukazane jedynie z perspektywy jednostkowego spojrzenia, ale jawią się w łączności z cierpieniem rodaków<sup>62</sup>. Z tego też powodu możemy zaobserwować przejście od osobistego tonu wyrażonego poprzez apostrofy do ojczyzny („Kraju mój! Kraju! Ziemi rodzinna!”) do zobrazowania kolektywnych uczuć wygnańców („Lecz nasze serca pękają, gdy żegnamy cię, nasz domie!”). Wiersz stanowi elegię patriotyczną, która zespala element konfesyjny z retorycznym. W utworze tym pojawia się retoryka deklaratywnie patriotyczna, a nawet tyrtejska. *The Exile's Lament* silnie kontrastuje ekspresję uczuć, wybuchy żalu i oburzenia, których nie zna elegijność rozumiana jako wyraz nienaznaczonej rozpaczą łagodnej i spokojnej boleści, obudzonej „spomnieniem lub tęsknotą” za wydarzeniami zwykle znacznie oddalonymi w czasie wedle definicji Euzebiusza Słowackiego i Kazimierza Brodzińskiego<sup>63</sup>. Utwór Rosienkiewicza wpisuje się w zjawisko zaobserwowane przez Piotra Żbikowskiego, związane z rozdźwiękiem pomiędzy teoretycznymi założeniami a praktyką poetycką epoki dotyczącą elegii, co wiązało się z wykorzystaniem różnorodnych środków wyrazu<sup>64</sup>, obecnych także w *The Exile's Lament*. Obok charakterystycznych zwrotów apostroficznych, pytań retorycznych, powtórzeń, wprowadzenia aparatu mitologicznego<sup>65</sup> (odwołanie się do Myrmidonów) pojawiły się w nim emocjonalne wykrzyknienia, natomiast ból po stracie ojczyzny znalazł swoją konkretyzację w obrazie pękniętego serca w momencie pożegnania (bardziej stonowany obraz smutku pojawia się w wierszach Pawła Sobolewskiego publikowanych po kilku latach pobytu w USA w amerykańskich czasopismach dla kobiet).

Chociaż autor *The Exile's Lament* nie uniknął pewnych usterek, jak na przykład niefortunna konstrukcja składniowa w 7. i 8. wersie wiersza, trzeba podkreślić, iż utwór ten napisano z dużą dyscypliną, eleganckim i poprawnym językiem. Podobne niedociągnięcia są nieliczne, a debiut poetycki w obcym języku z pewnością stanowił prawdziwe wyzwanie dla Polaka, biorąc pod uwagę warunki, w jakich tworzył Rosienkiewicz.

Podsumowując, debiuty polskich emigrantów w pierwszej połowie XIX wieku w Stanach Zjednoczonych stanowiły pionierskie próby przybliżenia Amerykanom zarysu polskiej literatury, kultury i historii. Powstawały w szczególnie trudnych warunkach, gdyż Polacy starali się w przygotowywanych publikacjach występować w roli informatorów o swoim kraju jako reprezentanci wychodźstwa politycznego

62 Zob. R. Doktor, *Polska elegia oświeceniowa. Dzieje i model gatunku 1740–1822*, Lublin 1999, s. 92.

63 E. Słowacki, *Poezja [w:] tegoż, Dzieła*, t. 2, Wilno 1826, s. 82; K. Brodziński, *Pisma estetyczno-krytyczne*, oprac. A. Łucki, t. 1, Warszawa 1934, s. 319.

64 P. Żbikowski, *...bolem śmiertelnym ściśnione mam serce... Rozpacz oświeconych u źródeł przełomu w poezji polskiej w latach 1793–1805*, Wrocław 1998, s. 257–259.

65 Tamże, s. 257.

i wojskowego, część europejskiej Wielkiej Emigracji, podczas gdy mieszkańcy Stanów Zjednoczonych ujednolicali ich z masą emigracji zarobkowej. Debiuty literackie stały się dla wygnańców przestrzenią wywalczenia tej tożsamości, nierespektowanej na obcym gruncie kulturowym, co stanowiło dla nich wyzwanie godnościowe, a także sposób uchronienia się przed wewnętrzną degradacją. Publikacje wychodźców w dużej mierze miały na celu obronę dobrego imienia Polski przed fałszywymi i kompromitującymi informacjami o przeszłości ich ojczyzny, rozgłaszanymi przez propagandę państw zaborczych w USA, a jednocześnie miały przedstawiać prawdziwy obraz kraju z wielowiekową tradycją oraz wejść w elitarny obieg kulturalny, aby ich plany służenia sprawie polskiej stały się skuteczne. Dlatego też za oceanem w latach 30. i 40. XIX wieku po pióro sięgali między innymi Paweł Sobolewski, August Antoni Jakubowski czy Józef Hordyński.

Szczególną rolę spełniał na tym polu Marcin Rosienkiewicz, który przez badaczy jest określany mianem najbardziej odpowiedzialnego przywódcy polskich emigrantów w USA<sup>66</sup>. Był on świadomy faktu, iż pobyt wygnańców przybyłych do USA w latach 30. może potrwać bardzo długo, a nawet nigdy się nie skończyć, stąd w swoich pionierskich inicjatywach podejmował wysiłek adaptacyjny, pragnąc budować zręby dialogu międzykulturowego z Amerykanami. W swych debiutach literackich kierował się chęcią reprezentowania sprawy polskiej, a także pomocy rodakom – w doraźny sposób, jak w *Dialogues*, lub dalekosiężny, niczym we wspomnieniach, którym towarzyszyła myśl o przyszłych powstańcach walczących o wyzwolenie kraju. Debiutanckie utwory kierował zarówno do rodaków – współwygnańców, jak i do obywateli Stanów Zjednoczonych (określając to państwo mianem „land of adoption”), a także do głównych skupisk polskiej emigracji w Europie, na czele z Paryżem.

Debiuty polskich emigrantów w pierwszej połowie XIX wieku w USA kształtowały tworzące się dopiero polskie środowisko literackie, przekazując przyszłym autorom opracowane przez siebie wzorce pisarstwa. Z drugiej strony twórcy emigracyjni poprzez swoje debiuty podejmowali pierwsze kroki w stronę społeczności amerykańskiej, która przyjęła je życzliwie, czego świadectwem stały się kolejne wznowienia dzieł Polaków. Historia pokazuje natomiast, że zainteresowanie to nie utrzymywało się zbyt długo, co było przyczyną upadku wydawnictw ciągłych, jak „Poland”, oraz organizacji polsko-amerykańskich.

---

66 J.J. Lerski, *A Polish Chapter in Jacksonian America. The United States and the Polish Exiles of 1831*, Madison 1958, s. 122.

## Bibliografia

- Bolek F., *Who's Who in Polish America. A Biographical Directory of Polish-American Leaders and Distinguished Poles Resident in the America*, New York 1943.
- Brodziński K., *Pisma estetyczno-krytyczne*, oprac. A. Łucki, t. 1, Warszawa 1934.
- Death of a Distinguished Polish Exile*, „Cincinnati Enquirer” October 23, 1859.
- Doktor R., *Polska elegia oświeceniowa. Dzieje i model gatunku 1740–1822*, Lublin 1999.
- Giergielewicz M., *An early Polish Exile in Philadelphia*, „The Polish Review” 1963, vol. 8, no. 4.
- Gołyński A., *Pamiętnik podolskiego powstania 1830–1831 roku*, oprac. i wstęp E. Koźłowski, Warszawa 1979.
- Grzeloński B., *Do New Yorku, Chicago i San Francisco*, Warszawa 1983.
- Hordynski J., *History of the Late Polish Revolution and the Events of the Campaign*, Boston 1832.
- Jakubowski A.A., *Major Aleksander. Powieść*, komentarz B. Dopart, J. Ławski, E. Modzelewska, oprac. i red. E. Modzelewska, Kraków 2016.
- Jakubowski A.A., *Poezje*, wstęp i red. J. Maślanka, Kraków 1973.
- Jakubowski A.A., *Wspomnienia polskiego wygnańca. The Remembrances of a Polish Exile. Wydanie polsko-angielskie*, przekł., wstęp, red. J. Ławski, P. Oczko, Białystok 2013.
- Janta A., *Early XIX Century American-Polish Music (with annotated bibliography)*, „The Polish Review”, Spring 1965, vol. 10, no. 2.
- Kasperek N., *Pamiętniki powstańców listopadowych. Przegląd edycji [w:] Edytorstwo źródeł XIX wieku – problemy teoretyczne i praktyka edytorska*, red. J. Sikorska-Kulesza, Warszawa 2016.
- Kunaszowski H., *Życiorysy uczestników Powstania Listopadowego: zebrane na pamiątkę obchodu jubileuszowego pięćdziesięcioletniej rocznicy tego powstania*, Lwów 1880.
- Lerski J.J., *A Polish Chapter in Jacksonian America. The United States and the Polish Exiles of 1831*, Madison 1958.
- List M. Rosienkiewicza do H. Kałłusowskiego, marzec 1842, Chillicothe, Ohio, Zbiory Biblioteki Narodowej.
- List M. Rosienkiewicza do H. Kałłusowskiego z 18 VII 1848, Cincinnati, Zbiory Biblioteki Narodowej.
- Ławski J., *Bo na tym świecie Śmierć. Studia o czarnym romantyzmie*, Gdańsk 2008.
- Ławski J., *Czarny romantyzm Augusta Antoniego Jakubowskiego*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2015, R. VIII (L).
- Ławski J., *Kanon literatury polskiej we „Wspomnieniach polskiego wygnańca” A.A. Jakubowskiego*, „Ruch Literacki” 2015, nr 3 (330).
- Ławski J., *Malczewski – iluminacje i klęski melancholijnego wędrowca [w:] A. Malczewski, Maria. Powieść ukraińska*, Białystok 2002.

- Ławski J., *Romantyzm poza wektorem „wpływu”. Model amerykańsko-polskiego rezonansu kulturowego*, „Tematy i Konteksty” 2017, nr 7 (12).
- Ławski J., *Siedem. O Augustacie Antonim Jakubowskim* [w:] *Nihilizm i historia. Studia z literatury XIX i XX wieku*, red. M. Sokołowski, J. Ławski, Białystok–Warszawa 2009.
- Ławski J., *To zawsze wielki człowiek, kto największy z ludzi? (Napoleon, Malczewski, Jakubowski)* [w:] *Literatura – Pamięć – Kultura. Prace ofiarowane Profesor Elżbiecie Feliksiak*, red. E. Sidoruk, M. Leś, Białystok 2010.
- Ławski J., *Tragiczna i utracona – Ukraina w liryce Augusta Antoniego Jakubowskiego* [w:] „Szkola ukraińska” w romantyzmie polskim, red. S. Makowski, U. Makowska, M. Nesteruk, Warszawa 2012.
- Ławski J., *W romantycznym „mroku gwiazd”. Wyobraźnia katastroficzna Augusta Antoniego Jakubowskiego* [w:] *Poezja i astronomia*, red. B. Burdziej, G. Halkiewicz-Sojak, Toruń 2006.
- Modzelewska E., *August Antoni Jakubowski – poeta rozpaczy. Życie i twórczość*, Kraków 2015.
- Modzelewska E., *Marcin Rosienkiewicz – współtwórca emigracyjnego środowiska literackiego w Stanach Zjednoczonych XIX wieku*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2017, nr 18 (3).
- Pakowska M. Liguori, *The First Polish Book Printed in the United States*, „Polish American Studies” 1948, vol. 5, no. 1/2, 1948.
- Pamiętniki i listy polskich autorów z Ziemi Zabranych (Litwa, Białoruś, Ukraina) w latach 1795–1918. Materiały do katalogu*, red. i oprac. M. Domańska-Nogajczyk, T. Wójcik, W. Caban, L. Michalska-Bracha, t. 1, *Pamiętniki rękopiśmienne i drukowane*, Kielce 2017.
- Piotrowski W., *Słownik krzemieńczan 1805–1832*, Piotrków Trybunalski 2005.
- Podhajecka M., *Szkic z dziejów leksykografii dwujęzycznej: Paweł Sobolewski i jego słownik angielsko-polski (1840)*, „Prace Filologiczne” 2016, t. LXVIII.
- Prace ofiarowane Henrykowi Markiewiczowi*, red. T. Weiss, Kraków–Wrocław 1984.
- Rosienkiewicz M., *Dialogues to Facilitate the Acquisition of the English Language by the Polish Emigrants. Rozmowy dla ułatwienia nauki języka angielskiego dla emigrantów polskich*, Filadelfia 1834.
- Rosienkiewicz M., *O powstaniu powiatów winnickiego, jampolskiego i mohylowskiego*, rps MAM 1097, Zbiory Biblioteki Polskiej w Paryżu.
- Rosienkiewicz M., *The Exile’s Lament*, „The Zelosophic Magazine” 1834, August, vol. 1, no. 3.
- Rypiński A., *Raj i Pery. Poemat wyjęty z Lalli-Ruk Pana Tomasza Mora*, Londyn 1852.
- Słowacki E., *Poezja* [w:] *Dzieła*, t. 2, Wilno 1826.
- Sobolewski P., *Poets and Poetry of Poland*, Chicago 1881.
- Stasik F., *Marcin Rosienkiewicz* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. nac. E. Rostrowski, t. 32, Wrocław–Kraków 1989.
- The Polish American Encyclopedia*, ed. J.S. Pula, Jefferson 2011.

- Wachtl K., *Polonja w Ameryce. Dzieje i Dorobek*, Filadelfja 1944.
- Wardziński Z., „As one general to another”: *William H. Harrison’s Eulogy of Kościuszko Delivered in Congress and Reprinted by Paul Sobolewski in His „Poland”* (New York: 1842), „The Polish Review” 1988, vol. 33, no. 4.
- Wardziński Z., *English Publications of Polish Exiles in the United States: 1808–1897*, „The Polish Review” 1995, vol. 40, no. 4.
- Wardziński Z., *The oldest slavic magazine in the United States: „Poland: Historical Monumental, Picturesque” and its article on Copernicus (1842)*, „The Polish Review” 1974, vol. 19, no. 3–4.
- Witwicki S., *O pisaniu pamiątek [w:] Wieczory pielgrzyma: Rozmaitości moralne, literackie i polityczne*, t. 1, Paryż 1844.
- Wroński A., *Powstanie listopadowe na Wołyniu, Podolu i Ukrainie*, „Przegląd Historyczny” 1987, nr 78/4.
- Wrotnowski F., *Powstanie na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w roku 1831, podług podań dowódców i spółuczestników tegoż powstania*, t. 2, Paryż 1838.
- Żbikowski P., *...bolem śmiertelnym ściśnione mam serce... Rozpacz oświeconych u źródeł przelomu w poezji polskiej w latach 1793–1805*, Wrocław 1998.
- Żuk E., *Nieznany esej o literaturze polskiej w amerykańskim piśmie z XIX wieku*, „Ruch Literacki” 1982, R. 23, z. 5–6.
- Żuk E., *Z Krzemieńca do Cincinnati*, „Tygodnik Powszechny” 1979, nr 11.

## Martin Rosienkiewicz’s Debuts in the United States

### SUMMARY

The present paper discusses Martin Rosienkiewicz’s triple debut on the American soil. Firstly, as an author of the first known English coursebook for Polish learners published in the United States. Secondly, as a poet who introduced the American citizens with the story of exiles after the November Uprising by taking not only his individual point of view but also acting in unison with his suffering countrymen. Thirdly and finally, as a writer who, having in mind future generations, described his participation in the Podolia Uprising in the form of a diary, which remained unpublished until the present day.

The literary *oeuvre* of Martin Rosienkiewicz (1792–1859), despite the pioneer and versatile character of his activity in the New World, currently does not, regrettably, attract much scholarly attention. Indeed, some of his works still remain in manuscript, and the very knowledge of his biography contains significant lacunae. He went down in history as the founder of the first Polish library, the originator of a school for Poles in the United States, as well as a co-founder of the Polish Committee, the oldest Polish organization in the New World. Last but not least, he is chiefly remembered for

his *Rozmowy...* (Dialogues), considered to be the first Polish book published in the United States, which marks a turning point in the overall Polish-American publishing history. The author of this article during her academic research managed to reach so-far unknown or virtually undiscussed output and biographical facts related to Martin Rosienkiewicz as well as to locate and uncover his gravestone in Cincinnati. All of that was possible thanks to her studies conducted as part of the Kosciuszko Foundation and SYLFF in the United States and preceded by a survey carried out in the Polish Library in Paris.

KEYWORDS: Martin Rosienkiewicz, emigration, debut, 19th century, United States